



Odbudowa Niemiec - czy odbudowa Europy?

Rozgrywki o węgiel niemiecki

Taktyka usypiania czujności państw europejskich wobec proniemieckiej polityki Marshalla

NOWY JORK PAP. — Ostatnie wypadki w Waszyngtonie, w Londynie i Paryżu ocenia się w tutejszych kołach jako potwierdzenie faktu, iż różnice zdań między USA, Anglią i Francją w sprawie Niemiec są poważne.

Ambasador Bonnet w czasie rozmowy z Marshall'em, odbytej w poniedziałek,

Niebezpieczne plany

WYRZECZENIA SIĘ swych praw suwerennych od państw europejskich i nieeuropejskich coraz więcej głosów oficjalnych, półoficjalnych i całkiem nieoficjalnych, zamieszczonych ostatnio na łamach prasy anglosaskiej, zwłaszcza zaś amerykańskiej. Sugestie te powtarzają się również w zależnych od kierownictwa amerykańskich gazetach europejskich.

Zadanie to pod adresem wszystkich średnich lub mniejszych państw wysuwa się z różnych okazji, pod najrozmaitszym pretekstem i pod najróżniejszym sosem.

Niedawno na przykład, pewne koła amerykańskie propagowały projekt „skomasaowa” wszystkich państw skandynawskich, a więc Szwecji, Danii, Norwegii i jeśliby się dało i Finlandii, w jedno państwo skandynawskie, kontrolowane, rzecz prosta, przez USA.

Projekt ten wysuwano, choć w żadnym ze wspomnianych państw nikt z takimi zamierzeniami nigdy nie występował i, jak wiadomo, stosunkowo nie tak dawno, bo w pierwszych latach tego stulecia Szwecja i Norwegia, zejdzone dawniej pod jednym berłem, zgodnie z wolą narodów szwedzkiego i norweskiego utworzyły odrębne państwa narodowe.

W ZWIĄZKU ZE sławetnym „PLANEM MARSHALLA” narody europejskie znowu usłyszały propozycje WYRZECZENIA SIĘ PRZYNAJMNIEJ CZĘŚCIOWO SWYCH PRAW SUWERENNYCH na rzecz mającego powstać na Konferencji Paryskiej „Komitetu Wykonawczego. KOMITET TEN MIALBY PRAWO SWĄ DECYZJĄ NARZUCIĆ PLANY GOSPODARCZE, A TYM SAMYM NARZUCAĆ SWĄ POLITYKĘ OBJĘTĄ TĄ ORGANIZACJĄ PAŃSTWOWĄ. Decyzje owego „Komitetu Wykonawczego” wyłonionego na konferencji paryskiej, z natury rzeczy uzależnione byłyby znowu od USA, który ustami Marshalla całą tę imprezę zaaranżował.

JAKĄ KATASTROFĄ grozić może to państwom, któreby zgodziły się na takie wyrzeczenie się swych praw suwerennych, o tym łatwo się przekonać, śledząc za przebiegiem wydarzeń związanych z tak zwanym planem Marshalla.

Ładwie Anglia, Francja i niektóre inne państwa w nadziei na pomoc dolarową Ameryki przyjęły plan Marshalla i pod dyktando USA wyłożyły na kadłubowej mocno konferencji paryskiej odpowiedni „Komitet Wykonawczy”, a już następnego niemal dnia po konferencji obudzili państwa te z przyjemnych marzeń o dolarach — PROPOZYCJĄ USA O PODNIESIENIU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ NIEMIEC.

PROJEKT AMERYKAŃSKI W ISTOCIE RZECZY SPROWADZA SIĘ DO ODBUDOWY GOSPODARCZEJ, A CO ZA TYM IDZIE POLITYCZNEJ I WOJENNEJ POTĘGI NIEMIEC PRZED ODBUDOWĄ INNYCH PÓSKODOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Więcej nawet, AMERYKAŃSKI PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ NIEMIEC ZMIERZA DO ODBUDOWY NIEMIEC KOSZTEM PAŃSTW EUROPEJSKICH, w szczególności Niemiec, Francji, Anglii, nie mówiąc już o in-

niac zająć równie zdecydowane stanowisko w sprawie odbudowy Niemiec, jak w demarche rządu francuskiego, złożonym podsekretarzowi Lovettowi w ubiegłym tygodniu.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w związku z powyższym stanowiskiem Francji i ostatnimi przemówieniami Bevena, Stany Zjednoczone zastosowały dla uspokojenia opinii europejskiej nową taktykę, osłabiając propagandę za natychmiastowym rozwiązaniem sprawy zachodnich Niemiec, w duchu ostatnich instrukcji amerykańskich oraz zmniejszając nacisk w tym kierunku na Wielką Brytanię i Francję.

W kołach waszyngtońskich zwraca się uwagę z jednej strony na pewną wstrzemięźliwość oświadczeń oficjalnych przedstawicieli departamentu stanu w sprawie odbudowy Niemiec zachodnich, a z drugiej na rozpowszechnianie nieoficjalnych poglądów, jakoby cały anglo-amerykański plan podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech

miał być odroczony. Mówi się również o różnicach poglądów w tej sprawie w łonie administracji waszyngtońskiej.

W kołach dobrze zwykle poinformowanych stwierdzają jednakże, iż pogłoski te nie mają żadnych realnych podstaw. We wszystkich trzech decydujących departamentach amerykańskich — departamencie stanu, wojny i handlu, czołowe stanowiska zajmują ludzie, którzy od miesięcy byli rzecznikami obecnego kursu polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec i starannie go przygotowali.

Nie ma żadnych danych — twierdzą w tych kołach — któreby świadczyły, iż Stany Zjednoczone odstąpiły pod naciskiem Europy od swych celów w Niemczech. Należy raczej przyjąć, że chodzi tu o chwiltowa zmianę taktyki, by osłabić podejrzenia państw Europy zachodniej i nie utrudniać prac komitetu, powołanego do życia na konferencji paryskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Indonezja woła o ratunek

Holandia idzie po trupach po gumę indonezyjską

LONDYN PAP. — Oddziały holenderskie zajęły we wschodniej Jawie port Probolinggo oraz miasto Banjuwang. Ostatecznym celem akcji holenderskiej na tym odcinku frontu jest zajęcie ważnego okręgu uprawy ryżu, ciągnącego się od Malanga do Banjuwang.

W środkowej Jawie oddziały holenderskie pod osłoną stu czołgów i aut pancernych usiłowały we wtorek zająć miasto Salatiga, zostały jednak odparcie. Zaciekle walki toczyły się w środę na od-

cinu Toetang, na północny zachód od Salatiga.

Według niepotwierdzonych wiadomości oddziały holenderskie wyładowały w środę na południowym wybrzeżu wschodniej Jawy.

W zachodniej Jawie, na wschód od Batawii, wojska holenderskie dotarły do Tjilamaja. Komunikat holenderski podaje, że główna linia kolejowa pomiędzy Batawiami a Jogjakarta, stolicą Indonezji, została przerwana w dwóch punktach i

znajduje się pod kontrolą oddziałów holenderskich.

W tej części wyspy Holendrzy mieli również zająć miejscowość Sukabumi gdzie znajdują się olbrzymie składy gumy.

LONDYN PAP. — Według doniesienia agencji Reutersa, premier Indonezji, dr. Sjarifuddin zaapelował we wtorek w nocy przez radio do wszystkich przyjaźni Indonezji w Indiach, Chinach, Europie, Ameryce, a zwłaszcza Australii, by interweniowali na rzecz szybkiego i skutecznego rozstrzygnięcia „kwestii indonezyjskiej”. Sjarifuddin, stwierdzając, iż celem obecnej akcji wojsk holenderskich w Indonezji jest likwidacja republiki jako całości i przywrócenie starego kolonialnego systemu rządów, podkreślił, iż każda próba interwencji z zewnątrz powinna rozpocząć się pod egidą odbudowy i uznania de facto republiki indonezyjskiej.

Zrzucając odpowiedzialność za wybuch wojny w Indonezji na Holendrów, którzy pogwałcili umowę w Linggajati przez blokadę Jawy i Sumatry oraz utrzymywanie licznych oddziałów wojskowych na okupowanych terenach dr. Sjarifuddin zaznaczył, że wojna w Indonezji nie leży w interesie utrzymania pokoju w Azji i na całym świecie.

AMSTERDAM PAP. — Komitet wykonawczy związku marynarzy holenderskich i pracowników transportowych zwrócił się do wszystkich swych członków w kraju i w portach zagranicznych z apelem, by wstrzymali się od wszelkiej pracy, która bezpośrednio lub pośrednio może ułatwić działania wojenne armii holenderskiej w Indonezji.

LONDYN PAP. — Radiostacja indonezyjskich władz republikańskich donosi, że Holendrzy posługują się wojskami japońskimi w walkach na Sumatrze. Oddziały indonezyjskie wzięły do niewoli kilku żołnierzy japońskich w pobliżu portu Palembang.

Delegacja polska w Paryżu

przeprowadzi rokowania gospodarcze z Francją

WARSZAWA PAP. — Dnia 23 bm. wyjechała do Paryża dla przeprowadzenia rokowań gospodarczych z Francją polska delegacja handlowa.

Delegacji przewodniczy minister przemysłu i handlu Hilary Minc, funkcje zastępcy przewodniczącego delegacji sprawuje minister pełnomocny dr. Rose,

który w Waszyngtonie, przykre rozmowy Bevena z ambasadorem USA w Londynie itp.

Wybraliśmy przykład Francji i Anglii, ale o ileż bezceremonialniej postępuje się z mniejszymi i słabszymi państwami! JAKIEŻ WIEC BYŁBY GRANICE BRUTALNOŚCI I ZWYKŁEGO GWALCENIA WOLI TEGO LUB INNEGO NARODU W WYPADKU, GDY NIE BĘDZIE TEJ TAMY, KTÓRĄ BĄDŹ CO BĄDŹ STANOWIĄ UPRAWNIENIA SUWERENNE NARODÓW, ZAGWARANTOWANE W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM I W STATUCIE ONZ?

Czyżże wówczas różnić się będą stosunki między mocarstwami oraz średnimi i mniejszymi państwami od stosunków między metro poliami potęg kolonialnych, a koloniami, stosunki których żywą demonstrację widzimy obecnie w Indonezji?

Wystarczy zadać sobie te pytania, aby pojąć jak przewidywając i głęboko narodową była decyzja Rządu Polskiego, odrzucająca udział Polski w Konferencji Paryskiej.

Z TEJ MAKI CHCĄ BOWIEM PIEC CHLEB DLA NIEMIEC, A NIE DLA UMĘCZONYCH I WYNISZCZONYCH PRZEZ NIEMCÓW NARODÓW EUROPY. EDWARD UZDAŃSKI

nych państwach europejskich, z którymi zdaniem moim z Wall-Street jeszcze mniej wypada się liczyć.

A więc Anglia ma oddać Zagłębie Ruhry pod kontrolę amerykańską, Francja ma się wyrzec węgla niemieckiego, tak potrzebnego dla francuskich stalowni. Zamiast wytapiać stal u siebie, ma dostarczać Niemcom rudę żelazną, a kupować po bająńskich cenach stal w niemieckich hutach i zamknąć swoje stalownie. Ma można rzec, własnymi rękoma, kosztem Francji, odbudować śmiertelnego wroga Francji — imperializm niemiecki.

Gieldziarze amerykańscy, jak widać, uznali, że najwygodniej będzie im w tej chwili lokować kapitały w Niemczech, że tam one będą dawały największe zyski. I oto na obcy rozkaz Francja ma sama podpisać wyrok na siebie, wyrzekać się interesów swojego narodu, hodować krwią i potem ludu francuskiego Niemców, którzy już tylekroć napadali na Francję — i znowu myślą o odwecie. To samo miałoby uczynić Polacy i inne narody.

Tego było za wiele dla potulnych i uległych rządów Attlee — Bevena oraz Ramadier — Bidault. Stał protesty francuskie i angielskie

Depesze z całego świata

napływają do Prezydenta Bieruta z okazji święta narodowego Polski

W związku z Dniem Odrodzenia Polski wpłynęły następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, Warszawa.

Z okazji Święta Narodowego, Dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę Pana, Pani Prezydencie, o przyjęcie moich gratulacji i serdecznych życzeń nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach budowy i odbudowy Demokratycznej Polski.

N. SZWERNIK

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polski Józefa Cyrankiewicza, Warszawa

W dniu Święta Narodowego, Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, przesyłam Panu, Panie Premierze moje gratulacje. Życzę zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowej Demokratycznej Polski, w dziele wzmocnienia jej roli państwowej i niezawisłości narodowej.

J. STALIN

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Zygmunta Modzelewskiego, Warszawa.

Z okazji Święta Narodowego, Dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę przyjąć, Panie Ministrze moje gratulacje i życzenia dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego — powodzenia w pracy nad wzmocnieniem niezawisłości i kwitnącej Demokratycznej Polski.

W. MOŁOTOW

Prezes Rady Ministrów RP. — Józef Cyrankiewicz otrzymał z okazji święta Odrodzenia Polski depesze treści następującej:

Jego Eksceleńca p. Józef Cyrankiewicz, prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Panie Premierze!

Proszę przyjąć z okazji Polskiego Święta Narodowego w imieniu rządu i ludu czechosłowackiego wyrazy uczuć naszej szczerzej przyjaźni w sposób tak przekonujący w ostatnich dniach wyrażonej. Żechce Pan przyjąć nasze serdeczne życzenia wszelkiego powodzenia dla Pana i Rządu Polskiego, jak również dla bohaterstwa narodu polskiego.

(—) CLEMENT GOTTWALD

Jego Eksceleńca Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Stanowisko ZSRR w sprawie traktatu z Japonią

MOSKWA PAP. — Radio moskiewskie podało, że rząd radziecki uważa, iż sprawa zwolnienia konferencji dla omówienia traktatu pokojowego z Japonią nie powinna być zdecydowana jednostronnie przez rząd amerykański. Decyzja taka powinna być zapadła po urzędniczych rozmowach z rządami chińskim, brytyjskim i radzieckim.

Poza tym sprawa ta powinna — jak doniosło radio moskiewskie — być omówiona na radzie ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

W dniu święta narodowego Rzeczypospolitej Polskiej proszę Waszą Eksceleńcę o przyjęcie moich najlepszych powinszowań. Rad jestem, mogąc złożyć w imieniu narodu francuskiego życzenia szczęśliwej i pomyślnej przyszłości dla Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) VINCENT AURIOL

Prezydent Republiki Francuskiej

Jego Eksceleńca Pan Bolesław Bierut Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

W dniu, w którym Polska obchodzi swoje święto narodowe, przesyłam Waszej Eksceleńcy w imieniu rządu oraz narodu brazylijskiego, szczerze życzenia pomyślności i dalszego rozwoju dla szlachetnego narodu polskiego.

(—) ENRICO GASPER DUTRA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Jego Eksceleńca Pan Bolesław Bierut Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Proszę przyjąć z okazji imienia i święta narodowego moje serdeczne życzenia zarówno szczęścia osobistego, jak i dalszego zacieśnienia przyjaźni pomiędzy Polską a Bułgarią.

(—) TRACHO KOSTOFF

wicepremier Rządu Ludowej Republiki Bułgarii.

Jego Eksceleńca Pan Bolesław Bierut Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Proszę przyjąć z okazji święta narodowego moje najserdeczniejsze życzenia zarówno pomyślności osobistej jak i dalszego rozwoju Waszej drogiej Ojczyzny, z którą łączą nas braterskie więzy przyjaźni i sojuszu.

(—) Dr. EDWARD BENESZ

Prezydent Republiki Czechosłowackiej

Podziękowanie

WARSZAWA PAP. — Z polecenia Obywatela Prezydenta, Kancelaria Cywilna Prezydenta R. P. wyraża podziękowanie wszystkim organizacjom politycznym, społecznym i wyznaniowym, instytucjom, jednostkom wojskowym i MO, oraz tym wszystkim osobom, które tak licznie nadesłały bądź też złożyły osobiście w Belwederze życzenia z okazji imienia Obywatela Prezydenta.

Strajk w rad'o USA

NOWY JORK (obst. wł.) — Wczoraj rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych strajk 2 tysięcy pracowników telegrafu i radia, którzy domagają się podwyżki płac. W strajku biorą udział pracownicy, zrzeszeni w dwóch związkach zawodowych, z których jeden należy do CIO, drugi zaś jest związkiem niezależnym. Placówki telegraficzne i radiowe, w których pracownicy przerwali prace, obsługują jedną trzecią kraju i utrzymują łączność z zagranicą.

Thorez o planie Marshalla

Tragiczne błędy przeszłości nie mogą być powtórzone

PARYŻ PAP. — Maurice Thorez wygłosił na przyjęciu w klubie dziennikarzy anglosaskich w Paryżu przemówienie, poświęcone planowi Marshalla.



Każdy Francuz, — powiedział Thorez, — z obawą przyjmuje plan, zmierzający do przywrócenia Niemcom dominującej pozycji ekonomicznej w Europie.

Plany takie budzą niepokój, że tragiczne błędy przeszłości będą powtórzone.

Dowiadujemy się — powiedział Thorez, — że Niemcy będą mogli produkować dwa razy więcej stali niż Francja.

Co więcej, my będziemy dostarczać Niemcom rudy żelaznej. Nie jesteśmy przeciwnikami odbudowy Niemiec w odpowiednim czasie, w odpowiedniej kolejności i w odpowiedni sposób. Produkcja niemiecka winna służyć przede wszystkim na cele reparacji oraz utrzymania stopy życiowej niemieckich robotników na odpowiednim poziomie. Nie chcemy jednak być świadkami odrodzenia w Niemczech, a w szczególności w Zagłębiu Ruhry, potężnego ciężkiego przemysłu i niemieckiej niebezpiecznej przemysłu chemicznego.

W tym stanie rzeczy należy rozciągnąć kontrolę sojuszników nad Zagłębiem Ruhry niezależnie od trwania okupacji Niemiec. Kończąc swe przemówienie, Thorez podkreślił, że nie podziela pesymistycznego poglądu, jakoby Europa miała być podzielona na dwa bloki.

Thorez przypomniał dwa zasadnicze postanowienia konferencji poczdamskiej:

- 1) Niemcy powinny być pozbawione wszelkich możliwości ewentualnego przygotowania nowej wojny.
- 2) Kraje zniszczone przez wojnę powinny otrzymać z Niemiec urządzenia przemysłowe w celu odbudowy swej gospodarki.

Rozgrywki o węgiel niemiecki

(Dokończenie ze str. 1-ej)

LONDYN (obst. wł.) — Korespondent paryski radia londyńskiego donosi, iż min. Marshall przesłał min. Bidault list, w którym proponuje zwolnienie wspólnej konferencji Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych dla przedyskutowania problemu podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec. Min. Marshall wyraża przy tym nadzieję, iż powstałe ostatnio nieporozumienia zostaną usunięte podczas proponowanej przezeń konferencji.

Powyższy list pozostaje w związku z decyzją rządu francuskiego, który oświadczył, iż domaga się od rządów USA i Wielkiej Brytanii, aby Francja nie została postawiona przed „faktem dokonanym” odnośnie sprawy produkcji niemieckiej.

Rząd francuski zapowiedział wystąpienie do rządów USA i Wielkiej Brytanii not, w których sprzecyduje swe stanowisko odnośnie powyższej kwestii.

Z ostatniej chwili

Ślask - Bukareszt 3:3 (3:3)

Na stadionie „Pogoni” w Katowicach odbyły się wczoraj zawody piłkarskie między reprezentacją Rumunii — „Bukareszt” przeciw reprezentacji Śląska. Meczu zakończył się sensacyjnym wynikiem 3:3 (3:3).

Festival szekspirowski w Warszawie

Teatr Wojska Polskiego z Łodzi — na występach w stolicy

WARSZAWA PAP. — W dniu 22 lipca 1947 r. w ramach festivalu szekspirowskiego w Warszawie w Teatrze Polskim odbyło się przedstawienie „Burza” Szekspira w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowski, w wykonaniu zespołu państwowego Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, pod kierownictwem Leona Schillera.

W rolach głównych wystąpili: Adwentowicz, Wegrzyn, Hanin, Sojecka, Górecka, Mielczarek, Welanek, Borowski, Cygler i inni. Dekoracje i kostiumy projektowała studium scenograficzne PTWP

w Łodzi pod kierownictwem Wł. Dąszewskiego. Ilustrację muzyczną, opartą na motywach muzyki angielskiej z epoki elżbietańskiej opracowali Wł. Kaczkowski, T. Kisewetter i K. Wilkomirski. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej i chórem Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi dyrygował E. Wejman. Stronę choreograficzną przedstawienia przygotowała Jadwiga Hryniewiecka.

Przedstawienie „Burza” jest drugą pozycją festivalu po „Hamlecie”, wystawionym przez zespół Teatru Polskiego w Warszawie.

JAMES ALDRIDGE

SPIRAWA HONORU

POWIEŚĆ

— Nas baczenie śledzą. Jesteśmy otoczeni szpiclami. Astaris często ciągną na policję. Ojcu dano święty spokój. Musiał złożyć oświadczenie że jest zwolennikiem Metaxasa. Ale Astaris nie chciał złożyć podobnego oświadczenia.

— Pozostawało wam wtedy tylko milczeć jak głaz — powiedział Quell.

— I być tchórzami, jak pan nas nazwał. Teraz rozstrzelują za wszystko, bo jest wojna. Musimy być rozważni i ostrożni.

Wyszli na ulicę, gdzie panowały nieprzeniknione ciemności. Księżyc się jeszcze nie ukazał na niebie. Anglik wziął Helene pod rękę i nagłe poczuł jej ciepłe, jedrne ciało. Szła ciemna aleją, w końcu której pobłyskiwało światło. Była to budka telefoniczna, zastępująca prawdopodobnie prowizoryczny Urząd Pocztowy. W budce siedział chłopiec, do którego Helena zwróciła się po grecku z jakimś zapytaniem. Skinał głową i wskazał na telefon, stojący na biurku. Helena podniosła słuchawkę, nakreśliła

numer i zaczęła z kimś rozmawiać. Rozmowa była prowadzona po grecku, więc Quell nie rozumiał z niej ani słowa.

Po skończeniu rozmowy, dziewczyna zwróciła się do Anglika:

— Możemy wracać. Telefonowałam do szpitala. Powiedziałam, że przyjdę jutro.

— Pani jest pielęgniarką?

— Nie, po prostu pomagam przy operacjach.

— Co pani robiła przed wojną? — zapytał Quell.

— Studiowałam na uniwersytecie. Jestem studentka.

— A czy pani nie miała nigdy nieprzyjemności z policją? — ciągnął swe pytania Quell, dyskretnie sciskając delikatnie ramię dziewczyny.

— Obcięto mi włosy w policji, gdy pewnego razu zatrzymano nas z Astarisem podczas obławy.

Mimowoli spojrzął w ciemności na jej włosy i zapytał:

— Dawno to było?

— Dawno! Trzymam się teraz na ubo-

czu od tych spraw. Ze względu na matkę. Gdy się mieszka z rodziną, czasem trzeba walczyć na dwa fronty. Moja matka osiadała, kiedy zesłano ojca. Musiał zgodzić się na wszystko, czego żądano, ponieważ matka była chora. Ja również dlatego nie zajmuję się więcej polityką.

Szła w milczeniu, celowo zwalnając kroku. Przedsiębiorczość Quella spętała na niczym. W jednym ręku trzymał pilotkę, drugą ręką podtrzymywał Helene. Czuli się bardzo nieswojo. Nie wiedział po prostu, jak się ma zachowywać wobec tej dziewczyny. Nie protestowała, gdy sciskał jej rękę, ale wiedział dobrze że zaprotęstuje, o ile posunie się dalej. Nie chciał ryzykować.

— Gdzie pani pracuje? — zapytał — W Atenach?

— Tak.

— Kiedyś odwiedze panią — powiedział, aby w ogóle coś powiedzieć.

— Pracuję w małym szpitalu. Mieści się tuż za uniwersytetem. Znaleźć go nie trudno. Ale będę tam pracowała niedługo.

Quell milczał. Helena ciągnęła dalej:

— Jadę do Janiny. Jest to miejscowość na linii frontu. Ale tam w szpitalu są dziewczyny, które będą bardzo zadowolone, o ile pan do nas naprawdę przyjedzie. Ciągłe mówią o „Anglizji”. Pan nie jest takim jasnym blondynem jak Lawson. Nasze dziewczyny po prostu wariują za Lawsonem.

— Mam wrażenie, że za mną wariować nie będą. Kiedy pani wyjeżdża?

— W przyszłym tygodniu. Jestem bardzo z tego zadowolona. To wstyd doprawdy pozostawać w domu, gdy tam walczą. Tu nie odczuwamy wojny, nawet nie wiemy jak ona właściwie wygląda.

— Niepotrzebnie pani tak pragnie zobaczyć wojnę — powiedział Quell. — To bardzo brudna sprawa. Brudna i nieciekawa.

— Wiem o tym. Nie mam żadnych złudzeń co do tego. Ale wojna — to najważniejsza dziś sprawa.

Zbliżyli się do domu i przeszli przez bramę.

— Przyjdę do was jutro. Czy można? — zapytał Anglik, gdy im otwierano drzwi.

— Niech pan przyjdzie lepiej podczas obiadu. Mamy wtedy mniej pracy i będą mogła pana czymś poczęstować. Pani Stangu otworzyła drzwi. Weszli do pokoju.

Nazajutrz Quellowi nie udało się zobaczyć Heleny Stangu. Lotnik nigdy nie wie dokładnie kiedy będzie wojna. Wszystko zależało od pogody. W ciągu całego dnia dyżurował w Faleronii, oczekując alarmu i nalotu nieprzyjacielskiego.

W nocy wszystkich wezwano do sztabu. Dowódca łączności czekał na nich w jednym z pokoi wielkiego, białego domu, gdzie dawniej mieściła się szkoła.

Wojsko dziękuje ludności za piękną uroczystość i za cenny sztandar

W dniu wczorajszym do redakcji „Głosu Radomszczańskiego” przybyła delegacja Wyższej Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej w osobach mjr. Połowniaka Zygmunta i kpt. Wojtały Wł., składając następujące oświadczenie:

„My, Wojsko Polskie będąc świadkiem gorących uczuć i przywiązania Ludu Radomszczańskiego dla Armii Polskiej, a w szczególności dla wyróżnionej Wyższej Szkoły Oficerskiej Pol. Wych. w Rembertowie, w imieniu Komendanta tejże Szkoły plk. Tomasika składamy serdeczne podziękowania i zapewnienia, że sztandar ofiarowany przez Lud — prowadzić nas będzie wytrwale w naszej pracy ku światlejszemu jutru, dla dobra Narodu.

W szczególności pragniemy złożyć gorące podziękowania staroście powiatu radomszczańskiego ob. Nowackiemu, Radzie Zakładowej i wszystkim pracow-

nikom na czele z dyr. naczelnym firmy „Metalurgia” ob. Grabowskim oraz wszystkim organizacjom politycznym, robotniczym i społecznym za ich wkład i pracę nad zorganizowaniem tej wzniosłej uroczystości.

(—) mjr. Połowniak Z.
(—) kpt. Wojtała W.

Z życia naszych pocztowców

Związek Zawodowy Pracowników Poczty w Radomsku powstały w pierwszych dniach wyzwolenia, przystąpił do szerzenia wśród swoich członków oświaty i kultury, postawiwszy sobie szereg zadań do spełnienia.

Otwarto m. in. świetlicę Związkową przy urzędzie P i T Radomsko i założono stołówkę przy Zw. Zaw. Prac. P i T (które z braku funduszy musiano jednak zlikwidować).

Związek przystąpił również do założenia biblioteki. Na apel Związku pocztowcy ofiarowali bibliotece szereg po-

ważnych książek. Niezależnie od tego Związek poczynił starania w Zarządzie Okręgowym Prac. P i T w Łodzi skąd otrzymał pewne subsydia na bibliotekę Koła. W dniu 22 czerwca rb. Związek zorganizował zbiórki uliczną, która dała 30 tys. zł. dochodu. Dochód przeznaczono również na bibliotekę.

Związek przystąpił do ufundowania sztandaru Związku i w tym celu pracownicy opodatkowali się dobrowolnymi składkami. Poświęcenie sztandaru nastąpi prawdopodobnie w końcu miesiąca października rb.



Ze skromnych kratoników uszyły komplet kąpielowy — przydał się na wywczas w Hance B. — robotnicy łódzkiego przemysłu bawełnianego, która spędza swój miesiąc urlopu — w górach Dolnego Śląska

**CZYTAJCIE
„GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“**

Zawody sportowe w Gidlach zgromadzą młodzież wiejską naszego powiatu

Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej, odbędzie się 27 lipca br. zawody sportowe w Gidlach.

Udział w zawodach wezmą ludowe zespoły sportowe z terenu naszego powiatu, zorganizowane do większej części przy kolach Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Zespoły te zaprezentują nam osiągnięcia na polu wychowania fizycznego za ten krótki okres czasu, jakie dzieli od ich powstania.

Młodzież wiejska chętnie garnie się do sportu. Zrywa z przestarzałym poglądem wielu, że „sportu jej nie potrzeba, bo doszła go ma w pracy”. Idźmy na komisje lekarskie w czasie poboru do wojska a zobaczymy, czy na dobre wychodziło to zaśnieżone przekonanie.

Nasza chłopska organizacja zawodowa

Ogólnopolski konkurs muzyczny

W dniach 23—26 lipca odbywa się w Warszawie ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny Instrumentalistów i Wokalistów. Celem konkursu jest ustalenie składu polskiej ekipy na Międzynarodowy Konkurs Muzyczny, który rozpocznie się w Genewie w końcu września rb.

Program konkursu obejmuje m. in. utwory Haendla, Brahmsa, Verdiego, Bacha, Paganiniego, Mozarta, Chopina i innych kompozytorów klasycznych. Do jury ogólnopolskiego konkursu wchodzi wybitni muzycy oraz muzykolodzy polscy, w tej liczbie dyr. Bierdiajew, prof. Bregy, dyr. Rudziński, rektor Rytel, prezes Swaton, dyr. Maklakiewicz, dyr. Górzyski, dr Lissa i inni.

Dotychczas na konkurs zgłoszono 27 kandydatów, wśród których znajdują się: Hesse — fortepian (Warszawa), Cwiklińska — śpiew (Warszawa), Szymonowicz — fortepian (Łódź), Sawicka i Adamczewski — śpiew (Katowice), Statkiewicz i Sadowski — skrzypce (Katowice).

Decyzja jury zostanie ogłoszona 27-go lipca. Po zakończeniu konkursu odbędzie się koncert laureatów.

Dobryszycze

Panie sekretarzu, to wstyd!

Ubogimi chorymi należy się opiekować troskliwiej

Od czterech miesięcy, leży chora Ob. Mysiak Zofia z Gomic, obłożona w gips z powodu gruźlicy kości nogi. Przy umieszczeniu ją w Szpitalu Powiatowym w Radomsku, sekretarz gminy Dobry-

szycze czynił duże trudności, nie zgadzając się na wydanie pisma polecającego leczenia jej, jako nie zamożnej na r-k gminy. Po wielkich tarapatach udało się jednak umieścić chorą w Szpitalu, gdzie

miała pozostać w gipsie do końca miesiąca września br.

Szpital Powiatowy w Radomsku zawiadomił gminę Dobryszycze, że ze względu na brak miejsc w szpitalu chora mogłaby leżeć do czasu zdjęcia gipsu w domu, z czego szybko skorzystał sekretarz gminy Dobryszycze pan Fijałkowski i polecił sołtysowi wsi Gomicie piśmien nie: „polecam obywatelowi sołtysowi posłać podwoź w dniu 15 lipca br. do Szpitala Powiatowego w Radomsku i zabrać wyleczoną Mysiak Zofię”.

Ob. Mysiak, całkiem biedną kobietą, pan sekretarz gminy Dobryszycze pragnął ulokować w domu bez opieki i środków do życia. Dopiero na skutek interwencji u wicestarosty radomszczańskiego udało się zdobyć skromną opiekę dla niej i żywność na r-k gminy.

Dlaczego trzeba było tak bardzo interweniować o żywność i opiekę dla chorej?

wa, jakim jest Związek Samopomocy Chłopskiej, rozumie znaczenie zdrowych obywateli w Państwie, toteż w statucie swym przewiduje prace nad podniesieniem wychowania fizycznego w postaci sprztu sportowego lub też udzieleniu subsydii na ich zakup. Pomoc ta nie jest jeszcze taka, jaka chcielibyśmy widzieć, ale fundusze, jakimi rozporządzamy, nie pozwalają potrzeb tych w całości zaspokoić. Inne prace, jakie przeprowadza Związek na terenie wsi, wymagają również dużego nakładu pieniężnego.

Z brakiem sprzętu sportowego radzi sobie młodzież częściowo, zdobywając go swoją pracą.

Przychodzimy im w miarę możliwości z pomocą!

W ludowych zespołach sportowych wychowują się przyszłe kadry zdrowych i silnych obywateli.

Wierzmy, że start ludowych zespołów sportowych będzie bodźcem dla młodzieży niezorganizowanej do masowego wstępowania w ich szeregi.

G.

Wieści z kraju

SZKOŁA WILKÓW MORSKICH

Ośrodek praktycznego szkolenia kandydatów do szkoły morskiej — rybaków dalekomorskich i jungów, zorganizowało w Szczecinie Państwowe Centrum Wychowania Morskiego. Młodzież w liczbie 80 osób pracuje przy załadunku węgla, rudy żelaznej oraz w warsztatach portowych. Po pracy w porcie, poszczególne turnusy udadzą się na szalupach i łodziach do Dźwinowa na dalsze szkolenie w połowach rybackich i na praktykę w wędzarniach ryb.

POLACY Z DANII ODWIEDZĄ TARGI GDANSKIE

Spodziewany jest przyjazd wycieczki Zw. Polaków z Danii pod przewodnictwem ob. Władysława Maślaka, prezesa Okręgu Ko-

penhaskiego Związku Polaków w Danii. Wycieczka po zwiedzeniu Targów i krótkim pobycie na Wybrzeżu zaznajomi się z odbudową stolicy i pracą w polskich ośrodkach przemysłowych.

LECZNICTWO NA WYBRZEŻU

W Słupsku uruchomiono w obecności wiceministra Pracy i Opieki Społecznej ob. dra Edmunda Giebartowskiego, zakłady lecznicze Ubezpieczalni Społecznej. Zakłady te wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt lekarski

Uruchomione obecnie zakłady zostały przejęte przez władze polskie w stanie kompletnej dewastacji.

Ubezpieczalnia Społeczna w Słupsku rozciąga opiekę lekarską nad blisko 200.000 ubezpieczonymi.

Nie należy kupować artykułów niewiadomego pochodzenia

Państwowy Zakład Higieny podaje informacje o ważniejszych substancjach trujących, stwierdzonych podczas kontroli w artykułach żywnościowych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że częstokroć zamiast kwasu winowego i cytrynowego, stosowanego przy wyrobieniu napojów chłodzących: ałun, kwaśny siarczan sodu lub potasu, kwas fosforowy, a nawet siarczan cynku. W czasie kontroli wykryto w napojach chłodzących techniczny kwas mlekowy, zawierający arsen i ołów.

Ocet w wielu wypadkach fałszowany był kwasem mrówkowym, bądź kwasem solnym, siarkowym i fosforowym, a w jednym przypadku nawet chlorkiem cynku.

Proszki do pieczenia fabrykowane niejednokrotnie z domieszką talku, ałunu, siarczanu sodu i kwasu szczawowego, ten ostatni znaleziono również w budyniach.

Masło najczęściej zamiast przewidzianych ustawa 16 procent wody, zawiera-

ło aż 70 procent. Tłuszcz w śmietanie niejednokrotnie wynosił 5—10 procent, zamiast 22 procent.

Sacharyne fałszowano dwuwęglanem sodu i mąką ryżową. W wielu wypadkach fasola i groch porażone były pasażnymi zwierzęcymi, wywołującymi zatrucie.

Najciekawszym jednak było wykrycie oleju chińskiego, sprzedawanego jako olej jadalny, który wywoływał ostre objawy zatrucia i sensacje żołądkowe.

PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



29 Kajtek krzyknął: „Dość tych kłótni! Nie chcę mieć beczynnych trutni. Szyjcie żagle z wszelkich szmatek, fajny z wyspy będzie statek!”



30 Oczywiście szemrzać zabrali się jednak do roboty: Franek Gapa, W łeb się drapał, Wasem strzygł.



31 Paleolog Snuł monolog, Stary Fijol Igłę wyjął.

Kronika kulturalna

Cenne zbiory obrazów, mebli i zabytkowych przedmiotów pochodzące z 16, 17 i 18-go wieku z pałacu Dzieduszyckich w arcechu przekazane zostały Jarosławskiemu Muzeum Miejskiemu. Przejęcia zbiorów dokonał kustosz muzeum w Jarosławiu.

W związku z akcją zbiorową książek szkolnych dla Dolnego Śląska, zorganizowaną na terenie całej Polski w tygodniu Święta Morza, Kuratorium Wrocławskie otrzymuje codziennie paczki książek przesyłanych przez szkoły powszechne i gimnazja oraz poszczególne jednostki z Krakowa, Rzeszowa, Warszawy, Przeworska itd. ebrane książki rozsyła Kuratorium do bibliotek szkół powszechnych Dolnego Śląska.

Na zorganizowanych na terenie Lublina kursach buchalteryjnych prowadzonych przez Związek Księgowych, zakończono rok szkolny. 3-miesięczne kursy ukończyło ponad 200 osób, zwiększając szeregi wykwalifikowanych buchalterów

Ze sportu

Młodzi detronizują mistrzów

Walki na otwartym ringu najbardziej przyciągają do boks młodzież w ZSRR



KOROLEW mistrz ZSRR w wadze ciężkiej

Na wszechświatowskim turnieju pięściarskim w Pradze poznała Europa boks ZSRR. Długo o nasze uszy obijały się takie nazwiska jak Szczerbakow i Korolew, ale później przyszły mistrzostwa Europy w Dublinie, w których Rosjanie nie brali udziału i zaczęliśmy się entuzjastycznie interesować nowymi nazwiskami z Escudie na czele. Zapomnieliśmy chwilowo o naszym wschodnim sąsiedzie, gdzie boks staje się coraz bardziej popularny i obecnie już z pewnością należy go zaliczyć do potęgi w Europie.

NASZE NADZIEJE U PRUGU NOWEGO SEZONU

Nie mieliśmy jeszcze szczęścia oglądać pięściarzy sowieckich u siebie, ale zbliża się już wielkimi krokami nowy sezon pięściarski i kto wie, czy w nim nie będziemy gościć jakiegoś

zespołu, a może reprezentację ZSRR, toteż warto bliżej zapoznać się z tą dziedziną sportu.

BOKS W ZSRR LICZY 50 LAT

Boks w ZSRR liczy już sobie przeszło 50 lat, ale na dobre zaczął rozwijać się dopiero po wojnie. Dzisiaj tak jak w innych gałęziach sportu boks w Związku Radzieckim ma nie tylko doskonałą ósemkę reprezentacyjną, ale również niewyczerpane rezerwy. Każdy sport w Związku Radzieckim jest oparty na masach, a więc i na masach oparty jest boks.

JAK NAJLEPIEJ CHWYCIĆ MASY

Kwestia jak podejść do mas niejednokrotnie była na różne sposoby roztrząsana u nas. Próbowano i próbuje się różnych sposobów, zapominając o tym najprostszym, który — jak okazuje się — dał w Rosji doskonałe rezultaty. W ZSRR nie kaptuje się przede wszystkim zawodników do klubów, nie uzależnia się im wejście w sznury przynależności klubowej, jak to ma miejsce u nas, a zachęca się młodzież do próbowania swych sił w inny — doskonałe psychologicznie — obmyślony sposób. Oto urządziła się zawody stu procentowo amatorskie na tak zwany otwarty ring. W zawodach tych może brać udział każdy nie-

stowarzyszony, kto czuje się na siłach i nie ma zajętego serca. Oczywiście, zawody takie są organizowane z okazji różnych większych zbiorowisk, a więc z okazji różnych świąt, festynów ludowych itp. i to nie tylko w miastach, ale również i po wsiach.

GŁÓWNE WALORY BOKSU RADZIECKIEGO

Nic też dziwnego, że boks radziecki rozporządza dziś taką siłą. Adeptów bowiem wybiera się nie tylko po miastach, gdzie element ludzki jest z zasady słabszy fizycznie, ale po wsiach, stąd też oparty on jest przede wszystkim na walorach fizycznych, jak siła ciosu, wytrzymałości na nie i doskonałej kondycji fizycznej.

Przypomnijmy sobie turniej wszechświatowski w Pradze. Pod pięścią takiego Korolewa gięły się i załamywały kolana jeszcze przed walką z Czechem, Jugosłowianom i Polakom.

IDA MŁODZI

Korolew jeszcze nie znalazł sobie w swej ojczyźnie przeciwnika, ale inni, a między nimi niektórzy reprezentanci ZSRR w Pradze zostali już detronizowani. Mikołaj Iwanow na przykład w wadze lekkiej zwyciężył mistrza ZSRR i mistrza wszechświatowskiego Orejnera, w wadze półciężkiej Stepanowi zagraża bardzo poważnie 19-letni Piwow.

W wadze półśredniej pogromca naszego Olejnika w Pradze, Szczerbakow, jest jeszcze niezagrożony, w wadze lekkiej natomiast Grejner doznał już porażki z rąk Iwanowa. W wadze piórkowej też na razie pozostaje bez zmiany: Prym dzierży tu Kniazjew, a w wadze koguciej — Awdziejew.

SEGAŁOWICZ WCIAŻ NIEPOKONANY

Obok wagi ciężkiej najtrudniej będzie młodzieży zdetronizować mistrza wagi najlżejszej, tak zwanej muszej. Tutaj już od 6 lat niepokonany jest moskwić Szagalowicz, odznaczający się nieprzeciętnym ciosem z lewej ręki. Ale to wszystko do czasu. Awangarda boksu radzieckiego — młodzież — kroczy naprzód.

Gdyby tak u nas było!

Warunki finansowe uwzględniono

Lekkoatleci USA przyjeżdżają i startować będą w ramach meczu Łódź-Sląsk

Zapowiedziany start lekkoatletów USA w Katowicach po dłuższych pertraktacjach i uzgodnieniu warunków dojdzie do skutku. Amerykanie przyjeżdżają definitywnie w piątek w nocy do Katowic. W skład ekipy amerykańskiej wchodzić będą jak wiadomo zawodnicy, którzy w przyszłym roku bronić będą barw USA na Olimpiadzie w Londynie.

Między innymi zobaczymy w Katowicach najszybszego z najszybszych obecnie sprinterów na świecie, rekordzistę świata w rzucie dyskiem Boba Fitcha, i niewidzianych dotychczas skoczków w Polsce, którzy w skoku o tyczce „lekko” przekraczają wysokość 4,20

m., a w dal — 7,50 m. W skład ekipy wchodzi poza tym dwaj Murzyni, którzy stanowić będą nieładną atrakcję. Ogółem przybędzie do Katowic 10 czołowych lekkoatletów, w których każdy przedstawia klasę światową.

Amerykanie których od 30 lat nie widzieliśmy w Polsce, startować będą w ramach meczu Łódź — Śląsk. Poza Amerykanami nie wykluczony jest start czołowych lekkoatletów czeskich z Davidem na czele. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

Reprezentacja Łodzi przyjeżdża w swym najślabiejszym składzie z Modęrowną, Prywem i Kurpessa na czele.

Ozłote nagrody Jaskólskiego walczyć będą najlepsi nasi kolarze w niedzielę



Zeszloroczny zwycięzca wyścigu Jaskólskiego — Wiśniewski (Warszawa) ze zdobytymi nagrodami

W nadchodzącą niedzielę klub sportowy Wima obchodzić będzie swe doroczne święto

sportowe, którym jest tradycyjny wyścig kolarski o nagrody Jaskólskiego.

WYŚCIG O BOGATEJ TRADYCJI

Pamiętamy tę imprezę doskonale w roku ubiegłym. Stała się ona świętem całego Widzewa i na start oraz metę ścigała tysiące tłumów. Pamiętamy również walkę kolarzy łódzkich z warszawskimi na całej trasie wyścigu, z której zwycięsko wyszedł warszawianin Wiśniewski, wyprzedzając na samym finiszu rozbitego podczas wypadku Pietraszewskiego Lucjana.

Wyścig Wimy o „Złote Statuy” Jaskólskiego ma już w Łodzi bogatą tradycję, toteż nie wątpimy, że i w tym roku stanie się wielką rewią naszego kolarstwa szosowego, w której nie zabraknie żadnego z mistrzów.

MIEDZY KIM ROZEGRA SIĘ WALKA

Tak jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku, prawdopodobnie, walka rozegra się pomiędzy Warszawą a Łodzią. Łódź jednak tym

razem będzie miała większe szanse na pokonanie stolicy. Liczymy tu przede wszystkim na Pietraszewskiego. Najgroźniejszym jego rywalem będzie chyba w tym roku nie Wiśniewski, a Napierała, szosowy mistrz Polski, ale i jego nie obawialibyśmy się, gdyby nie ta koalicja warszawiaków. Poczujemy się jednak, że Pietraszewski będzie miał w tym roku pomoc w osobach młodych, wybijających się kolarzy z XKS-u, Czyża i Grynkiewicza, i że łodzianie nie dadzą się znów wykiwać.

TRASA

Wyścig odbędzie się, jak zwykle, na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź (135 km).

Start honorowy odbędzie się z boiska Wimy o 8 rano, a właściwy sprzed kościoła św. Wojciecha na Chojnach. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu na wyścig fundatora nagród Jaskólskiego, który przebywa stale w Ameryce, zajmując poważne stanowisko wśród kupiectwa.

Poza nagrodami przysłanymi z Ameryki, szereg cennych nagród ufundowała jeszcze Łódź.

JEST O CO WALCZYĆ!

Na zakończenie przypominamy jeszcze, że dwukrotnego zdobywcę (lub trzykrotnego nie pod rząd) pierwszego miejsca czeka miesięczna bezpłatna wycieczka do Ameryki, połączone z zwiedzeniem tego kraju.

Wiśniewski z pewnością nie będzie chciał łatwo z niej zrezygnować...

DKS publiczności w rekompensacie...

W dniu 27 lipca br. o godz. 17 na torze żużlowym WKS w Łodzi, przy Placu 9-go Maja, Sekcja Motocyklowa DKS-u organizuje za zgodą Polskiego Związku Motocyklowego — wielkie wyścigi motocyklowe w klasach, które będą zaliczone do tegorocznych mistrzostw Polski.

W wyścigach tych wezmą udział najlepsi motocykliści. Organizatorzy przypominają, że bilety z zawodów, które odbyły się na tymże torze w dniu 18 maja rb. — będą również ważne w dniu 27 lipca rb., ponieważ wówczas nie z winy DKS-u zawodnicy zamiejscowi nie zgłosili swego udziału.

CZYTAJCIE „Głos Robotniczy”!

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego m. Łodzi Łódź, ul. Piotrkowska 51

ogłasza Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót; 1) murarskich 2) ciesielskich 3) dekarских

w firmie chemicznej »SULFONAT« ul. Nowotki 38

Szczegółowych informacji udzieli kierownik w/w firmy. Oferty należy składać do Dyrekcji Przemysłu Miejsowego m. Łodzi, ul. Piotrkowska 51, III piętro, pokój N. 12 do dnia 1 sierpnia b.r. do godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi 1 sierpnia b.r. o godz. 12-tej w lokalu Dyrekcji.

2-letnia

Łódzka Szkoła Pielęgniarstwa

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 45

ROZPOCZYNA KURS JESIENNY 5 WRZEŚNIA

Warunki przyjęcia: Wiek od 18 — 30 lat Ukończone gimnazjum (mała matura), Dobry stan zdrowia

Nauka i internat z pełnym utrzymaniem bezpłatne.

Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły do dnia 1 sierpnia 1947 r.

Gorzkie kłopoty U. S. A.

Kryzys już u progu

Niepokój w sferach gospodarczych — Silny spadek kursów akcji — Ograniczenie produkcji i bezrobocie — Rachuby na ekspansję w Europie

Tygodnik „Nowoje Wremia” zamieszcza szereg informacji, zaczerpniętych z prasy amerykańskiej, które dowodzą, iż obecna sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych budzi poważny niepokój wśród samych Amerykanów.

Na wstępie warto przypomnieć, iż dnia 24 czerwca na giełdzie amerykańskiej zanotowano ponownie silny spadek kursu akcji, co usiłowano tłumaczyć trwającymi wówczas strajkami. Nie ulega jednak wątpliwości, iż silne wahania kursów giełdowych z przeważającą tendencją zniżkową są związane z ogólnymi perspektywami ekonomicznymi USA.

W piśmie „United States News” zamieszczono przed paru tygodniami artykuł, w którego skomplikowanym nagłówku czytamy: „Zbliża się depresja. Czy będzie poważna? Czy będzie mniej ostra i mniej długotrwała niż w roku 1921?”

Jak widzimy, punktem wyjścia artykułu jest uznanie faktu, iż kryzys, delikatnie nazwany „depresją”, jest nieunikniony, że nie wiadomo jest jedynie stopień jego natężenia i czas trwania.

Jakkolwiek autor artykułu usiłuje frazesami uspokoić czytelnika, to przytoczone przezeń fakty świadczą o tym, iż „depresja” już nastąpiła. Stwierdza on, iż podwyżka cen na towary pierwszej potrzeby powoduje automatycznie kurczenie się popytu, co z kolei podąża za sobą magazynowanie już wytworzonych towarów przy jednoczesnym ograniczeniu produkcji bieżącej, szczególnie w gałęziach przemysłu, obliczonych na natychmiastową konsumpcję (żywnościowym, krawieckim, papierniczym, rafinerii nafty itp.). „Walka konsumenta z cenami” — pisze „United States News” — spowodowała już ograniczenie popytu na tekstylia. Należy się liczyć z tym, iż do początku roku 1948 spadek produkcji włókienniczej może dojść do 25 procent produkcji obecnej. Fabryki obuwia zredukowały produkcję do poziomu niższego, niż w roku 1946, niektóre z nich zamknięto. W porównaniu z rokiem 1946 zaznaczył się spadek budownictwa domów mieszkalnych. Należy się też liczyć z ograniczeniem w dziedzinie przemysłu chemicznego i tytoniowego.

Dalej „United States News” podkreśla zjawisko „braku równowagi cen”: nożyce między artykułami rolniczymi a surowcami, wyższe ceny półfabrykatów niż towarów gotowych.

Zdaniem autora amerykańskiego, za rok powinna nastąpić znaczna niższa cen, w najbliższym zaś czasie — ograniczenie produkcji we wszystkich dziedzinach — o jedną piątą. Wobec tego należy przewidywać znaczny wzrost bezrobocia i liczba bezrobotnych, która według oficjalnych danych wynosi obecnie

2 i pół miliona osób, może wzrosnąć w początkach przyszłego roku do 6 milionów!

Autor pociesza się tym, że depresja będzie krótkotrwała i jako przeciwwagę kurczenia się życia gospodarczego przytacza następujące fakty: wysoką sumę oszczędności prywatnych zdeponowanych w bankach, trwające wciąż jeszcze zapotrzebowanie na pewne towary i wreszcie — wielkie wydatki państwowe, gdzie pierwsze miejsce zajmuje — budżet ministerstwa wojny.

„W roku finansowym, rozpoczynającym się 1 lipca 1948 — pisze „United States News” —

suma wydatków federalnych nie będzie prawdopodobnie niższa od 33 miliardów dolarów — państwo jest więc nienajgorszym klientem, lepszym i pewniejszym od klienta prywatnego i firm handlowych”. Poza tym pociechę stanowi fakt, iż „zagranica zakupi w tym roku w USA conajmniej za 12 miliardów dolarów — zboże i tytoń, filmy i maszyny...”

Jest więc oczywiste, że perspektywy ekonomiczne USA są ściśle związane z ich polityką zagraniczną, planami politycznej i gospodarczej ekspansji, w szczególności — ekspansji w Europie!

Zwrot rzesza 5 i pół miliona ludzi

Wzrasta i krzepnie polskość Ziemi Odzyskanych

Autochtoni, repatrianci, reemigranci, przesiedleńcy — to przede wszystkim Polacy

Charakterystycznym wyrazem zmian, zachodzących w ciągu ostatnich dwóch lat na Ziemiach Odzyskanych są przede wszystkim cyfry, mówiące o stanie ich zaludnienia. Świadczą one o owocnym wysiłku całego narodu, zmierzającego do zagospodarowania i repolonizacji odwiecznie polskich ziem piastowskich i o wynikach w tej dziedzinie osiągniętych.

14 lutego 1946 roku było Polaków na Ziemiach Zachodnich 2.890.000. Ilość ta wzrosła na dzień 1 stycznia 1947 do 4.584.000, dochodząc obecnie do 5 i pół miliona.

W ciągu tego samego okresu zmniejszyła się ilość Niemców z 2.076.000 do 433.000 w dniu 1 stycznia 1947 r. Jak wiadomo, w ciągu roku bieżącego przewiduje się całkowitą likwidację żywiołu niemieckiego w Polsce. Ludność polska składa się z różnych grup, z których każda innymi kolejami losu wiedziona, osiedliła się w końcu na Ziemiach Odzyskanych.

Jeżeli weźmiemy za podstawę cyfry z dnia 1 stycznia rb. — to okaże się, że przesiedleńcy z Polski Centralnej — stanowią 1.633.000 osób.

Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiadom. południowe. 12.10 Pieśń polskie w wyk. C. Węgrzynowskiej 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Utwory na dwa fortepiany, 13.00 (E) „Z mikrofonem po kraju” — „Na słonecznej polanie”, 13.10 Aud. rozrywk. 14.00 (E) Kronika i komunikaty. 14.05 (F) „Pierwszy numer: „Po Prostu” 14.10 (E) Koncert rozrywk. z pt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pt. 15.20 Aud. Muzyczna dla dzieci. 15.40 Pieśni O. Respighiego i R. Straussa 16.00 Dziennik 16.20 (E) Kameralny koncert: kompozytorski E. Drege-schielowej. 16.40 „Z naszej radiofonii”, 16.50 Komentarz gospodarczy 17.00 „Muzyka dla wszystkich”, 18.00 (F) Fragment z opery Puccini'ego (pt.) 18.20 (E) Chary na rzecz E. R.R., 18.30 (E) Koncert zyczeń (cz. I) 19.00 (E) Aud. oświatowa TUR-u — „Przewrót Majowy 1926 roku” 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Utwory fortep. 20.00 „Z szerokiego świata”, 20.25 Aud. muzyczna, 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka taneczna z pt. 21.45 (E) Słuchow. pt. „Opowieść o dwóch ślepcach”. 22.10 Wiadom. sport. 22.15 Muzyka taneczna z pt. 23.00 Ostat. wiad. dzien

Nowe metody planowania w przemyśle włókienniczym

Niedawno odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego konferencja dyrektorów, kierowników wydziałów planowania, zaopatrzenia, płacy i pracy oraz finansowych. Przedmiotem obrad były nowe metody planowania. W konferencji wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Nowe wytyczne planowania na rok 1948 zmierzają przede wszystkim w kierunku przybliżenia planowania do fabryk.

Podstawowym ośrodkiem planowania powinny się stać właśnie zakłady pracy, znający najlepiej swoje możliwości i potrzeby. Planowanie oparte na znajomości wszystkich elementów wpływających na tok pracy zakładu: produkcja (ilość i jakość produkcji), zapo-

atrzenie materiałowe, zaopatrzenie w energię elektryczną i paliwo, wydajność pracy itp. będzie bardziej odpowiadać potrzebom życia i będzie bardziej realne.

Dyrekcje branżowe i Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powinny jedynie analizować, korygować, a następnie uzgadniać plany poszczególnych fabryk i łączyć je w jedną całość.

Aby planowanie było pełne, muszą być planowane także własne koszty produkcji. Planowanie musi iść również w kierunku uwzględnienia produkcji według asortymentu.

W wyniku obrad okazało się, że wiele z proponowanych przez Ministerstwo udoskonaleń w metodach planowania CZPW, już od dawna stosował w praktyce.

Dni pracowitej odnowy życia Stolica bez kanikuły

Na froncie cen coraz lepiej — Lotne porządki — Wskrzeszanie dawnego wyglądu — Monumentalne poczynania

Warszawa w lipcu.

Z każdym dnem ubywa na ulicach Warszawy, bledych ludzi o zmęczonych twarzach. Dalekobieżne pociągi co kilka godzin zabierają gromady oszołomionych perspektywą dalekiej jazdy wczasowiczów, przywożąc w ich miejsce uśmiechnięty rój ogorzalych i wypoczętych ludzi.

No drugi dzień po przyjeździe, w biurze czy fabryce, po omówieniu pogody jaka panowała w czasie urlopu i stońca, przyjezdny kolega stwierdza:

— Ależ naprawdę potaniało, nawet u nas na Mokotowie, gdzie jakoś dłuższy czas szło opornie. Miła niespodzianka.

— Dla tych co dłuższy czas siedzą w stolicy nie można zniżki cen nazwać naprawdę niespodzianką, bo walczy się o to dawno, ale fakt pozostaje faktem, jest już o wiele lepiej. Sklepy, gdzie nie ma cen są rzadkością. Okazało się, że ceny wyznaczone przez Komisje Cennikowe, gwarantują kupcom godziwy zarobek. Gdy przed kilkoma dniami wyruszyli na lustrację pierwsi lustratorzy ze Społecznych Komisji Kontroli Cen, wyniki ich pracy wykazały, że jest znacznie lepiej, niż było. Nie zabrakło naturalnie kilku protokółów, ale należy sądzić, że zarówno ci co naciągając gumę, naciągają jednocześnie klientele, to już ostatni Mohikanie.

Letnie porządki w Warszawie nie ograniczają się wyłącznie do walki z drożyzną. Wszędzie na każdym kroku spotyka się rozkopane chodniki, świeżo remontowane domy, pochłone farbą i unoszącym się w powietrzu kurzem.

Aleje Marszałka Stalina powracają powoli do swego dawnego wyglądu. Przed zastąpionymi piotem z desek ruinami czerwieniąjącego atasy cegiel i żółcą się kopce z piasku. Już

niedługo ta część Warszawy podobnie, jak i Nowy Świat, nie będzie przypominała niczym wojny i zniszczenia.

Mimo lata ruch jest w Warszawie duży, a nowym charakterystycznym objawem społecznego życia są wędrujące orkiestry rozbrzmiewające tonami „ochładzającej” melodii sentymentalnego tangę. Poza tym, głosno zachwalają przekupki stadki jak młód owoce, lodzfarze spacerują ze swym specjałem, a na każdym rogu umieszczone dokładne wagi lekarskie za jedne pięć złotych, dojdą lub ujmują na życzenie klienta ilość kilogramów żywej wagi.

Warszawa jak to zwykle Warszawa, hałaśliwa, wesoła na pozór bez troska. A jednak mieszkańcy jej umieją pracować. Do nich w pierwszym rzędzie należą robotnicy, którzy

mimo lata, ciężko pracują w fabrykach oraz przy zbiorce gruzów i odbudowie.

Przez wielkie usypisko, wysokie na przeszło pięć metrów wyrabują Bataliony Odbudowy korytarz, biegnący przez dawne getto. Już na jesień tego roku przez kamienną pustynię ruszą tramwaje. Marszałkowska najkrótszą trasą zostanie połączona z północną dzielnicą — Żoliborzem.

W ciągu zwykłego pracowitego dnia można mieć w Warszawie nie tylko emocje, zwłaszcza jeżeli dalszy ciąg zamierzonej podróży odbędzie się w miejskim, niewygodnym, choć tani autobusie. Co tu gadać, życie w Warszawie jest urozmaicone i jak to stwierdzają bohaterowie wiechowskich felietonów — „nie ma, jak nasza kochana stolica”.

Interpelacje naszych Czytelników

Dlaczego takie bogactwa idą do kanału?

Od dawna już wielu naszym robotnikom PPR-owcom, PPS-owcom i bezpartyjnym nie daje spokoju fakt, że setki tysięcy klg. tłuszczu i potasu spływa bezzużytecznie do kanału naszej pralni. Przed wojną były maszyny, które brudną wodę z prania welny przerabiały. Dawało to 2—3 beczki mydła tygodniowo, a także dużo potasu.

Produkcję mydła przerwano jeszcze w r. 1937. Z jakich to przyczyn nie wiemy, może to było wtedy nieopłacalne, bo tłuszczu było dosyć. Teraz jednak tłuszczu nie ma — kłopoty z brakiem mydła i ze zmięgniętymi mają wszystkie fabryki. A z naszej welny byłoby dosyć mydła nie tylko dla naszej ale i dla innych jeszcze firm. Potas wypalano u nas do samej wojny. Najlepszy więc znak, że nawet wtedy było to opłacalne.

A czyż my dzisiaj mamy za dużo nawozów sztucznych? Dlaczego takie bogactwo ma iść do kanału? Są jeszcze w naszej fabryce ludzie, którzy przy tej produkcji pracowali. Potrafiliby ją oni spowrotem postawić szybko na nogi.

Urządzenia techniczne, niestety, zaprzepaścili gdzieś Niemcy. Może by jednak udało się je odszukać? A jeśli nie — to czyż nie opłacałoby się ich sprowadzić z zagranicy? Za pośrednictwem prasy robotniczej apelujemy do wszystkich, którzy by cokolwiek wiedzieli o naszych maszynach — odłuszczyarkach, apelujemy także do Dyrekcji Przemysłu Welnianego. by sprawą przez nas poruszoną zajęła się jak najprędzej.

Sekretarz koła PPR — Henryk Kozłowski
Sekretarz koła PPS — Bronisław Zworzyński

Wszyscy oni czują i są przede wszystkim Polakami i dla Polski pracują.

...



K. Michałowicz. W sprawie pana telefonowaliśmy do C.Z.E. w Jeleniej Górze. Obiecali sprawdzić i zawiadomić nas. Radzimy panu jednak napisać do nich. Prosimy nas, zawiadomić o wyniku.

Czytelnicy z Tomaszowa Mazowieckiego. Numery losów wygranych oraz nazwiska szczęśliwych ich posiadaczy drukowane były w naszej gazecie z dnia 8 i 9 bm.

Chroniczne bolączki lokalowe Łodzi

Jak pracuje Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

Wywiad z przewodniczącym N. K. M. Ob. Wodzyńskim

Jadnym z najbardziej palących zagadnień Łodzi jest nadal kwestia mieszkaniowa. Udamy się do przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, ob. Wodzyńskiego z prośbą, aby udzielił informacji, dotyczących bieżącego stanu rzeczy na odcinku mieszkaniowym:

„Sprawa mieszkaniowa, — powiada ob. przewodniczący, — na ogół nie przedstawia się obecnie lepiej, niż np. w zimie, aczkolwiek przysiółkowe letnie „ogórki” w pewnym stopniu wpłynęły i na nasz odcinek pracy. Właściwie mówiąc, tą palącą kwestią da się rozstrzygnąć w całości tylko w drodze jak najdalej idącej pomocy Państwa, gdyż chodzi po prostu o budowę nowych domów i należyte odremontowanie zniszczonych. W Łodzi ostatnio to zanotowania mamy kilka katastrof budowlanych, co jeszcze bardziej powiększyło ilość osób, potrzebujących dachu nad głową. Do Urzędów Kwaterunkowych dziennie wpływa 40 — 50 wniosków mieszkaniowych. Zdarza się, że tych wniosków wpływa do stu. Te są dane liczbowe wymownie świadczą o głodzie mieszkaniowym w naszym mieście.

Obecnie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa pracuje na nowych zasadach, a mianowicie: od 1 lipca br. Komisja urzęduje w ścisłych ramach dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 roku o działalności Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. To znaczy, że jesteśmy jedynym organem nadzerym odwoławczym, do którego zwracają się petenci niezadowoleni z decyzji, wydanych przez Urzędy Kwaterunkowe przy Starostwach oraz Komisji Lokalnych. Od naszych decyzji przysługuje prawo odwołania się do Głównej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Warszawie. Jesteśmy właściwie osobliwą instytucją apelacyjną, operującą terminami prawniczymi: Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przyspieszyła ostatnio termin załatwiania spraw. Ten termin, łącznie z zaprzaniem sprawy i wydaniem decyzji, trwa obecnie do 14 dni.

Bardzo ważne jest poinformowanie ludności o zasadniczej procedurze, związanej ze składaniem wniosków mieszkaniowych. Wniosek

składa się do Urzędów Kwaterunkowych przy odpowiednim Starostwie. Urzędy wysyłają na miejsce celem dokonania wizji lokalnej specjalnych kontrolerów. Po wydaniu opinii przez takiego kontrolera, kierownik Urzędu wydaje decyzję. Dopiero odwołanie od tej decyzji należy kierować do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. W mieszkania staramy się zaopatrywać przede wszystkim świat pracy, na str-

ży interesów którego stoimy. Czasem, spotykamy się z pewnymi trudnościami, zwłaszcza, gdy chodzi o „oszczuplenie” stanu posiadania osób zajmujących obszerne lokale, a niepracujących. Tu byłoby wskazane jeszcze sprawniejsze uzgodnienie współpracy z organami Komisji Specjalnej, względnie rozszerzenie w danym zakresie praw i pełnomocnictw Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.”

Zbliżenie teatru do mas

Rozmowa z Janem Kurnakowiczem

Nazwisko Jana Kurnakowicza jest znanie w Polsce każdemu z miłośników teatru. Ten ceniony i uzdolniony aktor ma w swym dorobku artystycznym cały szereg pamiętnych kreacji scenicznych i filmowych.

W krótkiej rozmowie znakomity artysta dzieli się z nami garścią luźnych uwag na tematy, związane z wziętym aktualnym zagadnieniem teatru.

— Teatr dla mas, zbliżenie teatru do mas? Powiedzmy lepiej — droga, jaką współczesny teatr powinien kroczyć na odcinku zbliżenia do mas. Widzę tę drogę przede wszystkim w umiejętności nawiązania duchowego, mocnego

kontakty między aktorem a widownią. Widownia, ogół publiczności, zawsze i wszędzie jest punktem teatru. Pod tym względem zgadzam się ze znanym teatrologiem rosyjskim, M. Jewrejnowem, który stworzył swą słynną teorię o „zmysłowej teatralizacji życia, pragnieniu teatru, tkwiącego w duszy każdego człowieka, bez względu na stopień jego kultury.

Otóż, ten zmysł „teatralizacji” jest podstawą pojęcia teatru dla mas. Chodzi tylko o to, jak aktor potrafi obudzić ten instykt, w jakim stopniu przyczyni się do jego nasilenia. I tu powstaje nowe zagadnienie: umiejętność nawiązania ścisłego kontaktu duchowego między

aktorem a widzem. Ten kontakt zależy od scenicznej ekspresji, od scenicznych środków samego aktora. W teatrze czasem jeden ruch, jeden najmniejszy gest stwarza to, czego nie są w stanie wywołać najpiękniej wypowiedziane, ładne i wzniosłe słowa. To zjawisko leży poza granicami tekstu literackiego. Wyczarowuje je sam aktor, bez pomocy autora. I właśnie w tym „pozasłowie”, jak trafnie to określił w jednym ze swoich artykułów Pejper, leży należyte rozwiązanie kontaktu między aktorem a widzem, a równoległe do tego i pojęcie powstania w praktyce teatru dla mas. Bo taki teatr będzie właśnie „swoim” teatrem dla mas, gdyż najlepiej będzie dla nich zrozumiały i bliski. Będą go naprawdę pragnęły i garnęły się do niego. A więc, mamy wrażenie, że praktyczne zrealizowanie hasła upowszechnienia kultury teatralnej zależy głównie od naszego aktorstwa, od sposobu podjęcia do widza.

Repertuar? Klasyka czy sztuki nowoczesne? Odpowiem z punktu widzenia aktorskiego: dobrą sztuką jest każda, która daje realne możliwości aktorowi. A te możliwości nie zawsze idą w parze nawet z najbardziej wzniosłym tekstem. Sedno leży gdzieś indziej: nie w słowach, lecz w nieuchwylnych sytuacjach, tworzących podstawę do tego, co nazywamy „tekstem scenicznym”. Zarysu jego szkicuje czasem autor, lecz coś tworzy aktor...

W skąpych ramach dziennikarskiej relacji nie da się wyczerpać całości poruszonej przez Kurnakowicza ciekawych i aktualnych zagadnień.

— Na pożegnanie — kilka słów o sobie i swojej pracy: — Pracowałem ostatnio, po nakreśnieniu „Zakazanych piosenek”, we Wrocławiu. Dyrektor Walden stworzył tam doskonałą placówkę. Najważniejsze, że udało mi się pozyskać stałą, „swoją” publiczność, szczerze przywiązaną do teatru. Zagrałem tam kilka nowych ról. Mnie osobiście „przypadły do gustu”: horodniczy w „Rewizorze” Gogola oraz Spodek w „Śnie nocy letniej”. Chciałbym w najbliższej przyszłości zagrać „Choręgo z urojenia” Moliere’a oraz „Cyrylika Sewilskiego”. Prawdopodobnie, urzeczywistnię te plany w przyszłym sezonie we Wrocławiu, gdzie będę nadal pracować, wyjeżdżając kiedyś niekiedy do Krakowa. A obecnie nakrećam pod Łodzią film z życia współczesnej wsi polskiej „Jasne lany”. Reżyseruje ten film Cękałski.

Apel Zgromadzenia Kupców

o bezwzględne przestrzeganie ustalonych cen

Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi jako reprezentacji miejscowego kupiectwa zrzeszonego, zwraca się ponownie z apelem do ogółu swych członków o bezwzględne przestrzeganie wyznaczonych przez władze cen detalicznych oraz stosowania ustalonych na poszczególne artykuły matryi zarobkowej, w szczególności na te artykuły, które nie zostały objęte cennikami urzędowymi uchwalonymi przez Komisję Cennikową w Łodzi, i

to bez względu na przynależność danego członka.

Ceny winny być pobierane ściśle według wieściwej kalkulacji a cenniki winny być umieszczone w sklepie na widocznym miejscu, oraz ceny winny być zaznaczone na każdym artykule, umieszczonym czy to na wystawie czy wewnątrz lokalu handlowego.

ARZĄD ZGROMADZENIA KUPCÓW
m. ŁODZI



ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI w P.C.K. Dnia 21 lipca b.r. w świetlicy P.C.K. Okręgu Łódzkiego odbyła się akademicka ku czci Święta Odrodzenia Polski i Zjednoczenia Wojska Polskiego.

Uroczystość zagał i powitał zebranych w imieniu Pełnomocnika — Inspektora Okręgu Łódzkiego P.C.K. Odczyt p.t. „Grunwald — Manifest 22.7 Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wygłosił vice Prezes Zw. Zaw. Prac. P.C.K. W części artystycznej wzięli udział: ob. Wojtaszewska Irena, artystka scen warszawskich — śpiew, przy akompaniamencie srofa. Aleksandra Sawickiego. Inne części programu wykonali pracownicy P.C.K. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę” Konopnickiej.

Z C.R.D.K.

Sekcja Dramatyczna Centralnego Robotniczego Domu Kultury — T.U.R. w Łodzi, ul. Piórkowska 243, urzędzą w dniu 26 lipca br. „WIELKA CAŁONOCNA ZABAWĘ TANECZNA” we własnym lokalu.

Początek o godz. 22-ej, orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Wstęp zł. 130.—

APEL LIGI KOBIET

Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Łodzi w porozumieniu z Delegaturą Komisji Specjalnej wzywa członkinie Ligi i Kobiety niezrzeszone do wzięcia udziału w walce ze spekulacją.

Kandydatki zostaną przeszkolone na specjalnych kursach.

Prosimy zgłaszać się w lokalu Ligi przy ul. Andrzeja 1 w godz. od 10 do 18-tej.

OSTRZEŻENIE W SPRAWIE CISKIY NOCNEJ

Wobec stwierdzenia, iż fakty naruszania przepisów, chroniących spoczynek nocny, dają się mieszkańcom miasta coraz częściej we znaki — Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi ostrzega i podaje do wia-

domości, że osoby, zakłócające ciszę nocną, będą ścigane w drodze administracyjnej.

Wszelkiego rodzaju audycje radiowe przy nieściszonej głośności oraz jakakolwiek muzyka i ćwiczenie na instrumentach muzycznych, odbywające się po godzinie 22-ej do godziny 6-ej rano spowoduje, iż winni zakłócenia spokoju nocnego będą karani z mocy art.

30 prawa o wykroczeniach — aresztem do tygodnia lub grzywną do 2.500 zł.

Również w stosunku do powodujących Krzyki, hałasy itp., zakłócające spokój publiczny, zastosowane będą surowsze represje z art. 28 prawa o wykroczeniach, przewidujące karę aresztu do 2-ch miesięcy, lub grzywny do 20.000 zł.



PLENARNE ZEBRANIA KOMITETU GÓRNEJ PRAWY

Dzisiaj o godzinie 18-ej odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego Górnej Prawy w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3.

O godzinie 18-ej zebranie komitetu Śródmiejskiej Prawy w lokalu własnym Gdańska 75. Stawienictwo obowiązkowe.

UWAGA SEKRETARZE GÓRNEJ PRAWY I ŚRÓDMIEJSKIEJ PRAWY

W piątek 25 lipca o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej Nr 3 odbędzie się odprawa sekretarzy kół oddziałowych i ogólnych, pracowniczych i terenowych.

W piątek 25 lipca o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie sekretarzy kół partyjnych Śródmiejskiej Prawy.

UWAGA PEPEROWCY DZIELNICY WIDZEWA

Dzisiaj o godzinie 17-ej odbędzie się ogólne zebranie członków PPR w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38. Stawienictwo obowiązkowe.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu następnym odbędzie się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 18-ej zebranie komitetu fabrycznego i: „Hórak”.

O godzinie 16-ej zebranie kół pracowników biurowych i: „Hórak”.

LEWA GÓRNA:

O godzinie 13,30 zebranie kół i: „Warta” oraz kół PZPK zm. II.

O godzinie 15,30 zebranie kół Dyrekcji Eawelnianej oraz kół i: „Anka”.

O godzinie 18-ej zebranie kół fabryki Zegarów.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 18-ej zebranie partyjnego komitetu fabrycznego PZPW Nr 1.

O godzinie 15,30 zebranie kół Fabryki Tkanin Ażurowych oraz kół i: „Strzelczyk”.

O godzinie 18-ej zebranie kół Dyrekcji Konfekcyjnej.

ŚRÓDMIEJSKIE:

O godzinie 15-ej zebranie kół Zjednoczenia Materiałów Piśmiennych i Biurowych.

O godzinie 15,30 zebranie kół PZPW, Wydziału Plantacyjnego Nr 3 ZM oraz kół Spółdzielni Wojskowej.

O godzinie 18-ej zebrania kół CT, CT Składnicy Połączoszczelnej Nr 2, Zjednoczenia Przemysłu Pończoszczelnej Papierowych oraz kół Wydziału Wodociągów i Kanalizacji ZM.

O godzinie 17-ej zebranie kół CZPW.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 13-ej zebranie kół pracowników kln (Baluty).

O godzinie 13,30 zebranie kół Nr 2 i Kleinman.

O godzinie 15-ej zebranie kół IV PCH oraz kół Samopomocy Chłopskiej.

O godzinie 15,30 zebranie kół i: „Stephan i Werner”.

O godzinie 18-ej zebranie kół i: „Myłkie Delfot” oraz pierwszego kół i: „Kebsz”.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 18-ej zebranie terenowego kół Nr 4.

O godzinie 15-ej zebranie kół Związku Rewizyjnego.

O godzinie 16,30 zebranie kół Elektrobudowa.

O godzinie 13,30 zebranie kół i: Gutman zmiana I.

O godzinie 15-ej zebranie kół PMT oddziału II oraz kół Państwowej Fabryki Nr 9.

O godzinie 14-ej zebranie kół i: Patberg zmiana II.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 14-ej zebrania kół 12 kom. MO, nuperali fabryki Nr 4, PZPB Nr 2 przedczalni odpadkowej.

O godzinie 16-ej zebranie kół tkanin zm. pierwszej PZPB Nr 8 oraz ega. kół PZPB Nr 2

O godzinie 18-ej zebranie kół gospodarczego PPS.

BALUTY:

O godzinie 18-ej zebranie kół „Naprzód”.

UWAGA SYMPATYCZKI I CZŁONKINIE PPR DZIELNICY GÓRNEJ

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się ogólne zebranie kobiet-członkiń PPR Górnej, na które Wydział Kobleczy przydzielony zaprasza sympatyczki.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ DZIELNICY BALUTY

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Żwirki 71 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół. Obecność sekretarzy obowiązkowa.

Ofiary

Z racji imienin naczelnego dyrektora Wawrzyńskiego i wice-dyrektora Wróblewskiego K.E.E. i Ł.W.E.K.D. pracownicy zamlas kwiatów złożyli 11.720 zł. na Pów. Szkołę Specjalną Nr. 39 dla niewidomych ul. Mostowa 36.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr. 4 w Łodzi

zatrudnią

inżyniera mechanika lub technika na stanowisko kierownika ruchu.

Podanie z życiorysem należy złożyć w Wydziale Personalnym Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr. 4 w Łodzi, ul. Dowborczyków 30/34.

Warunki do omówienia.